GODZIENNA

Ner 251. ROK 1833.

WTOREK 24 WRZESNIA

Gazeta Krakowska

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni St. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA
Kwartalna,.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Kleofasza Bisk.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzień. godzina	Barometr na 0° R.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 4, 405	+ 12,5	+ 9.5	Żaden	Pochmurno	Mgła.
12	„ 4, 701	18,8	11,7	„ „	„ „	
23 2	„ 4, 508	16,8	10 3	Pn. wschodni średni	„ „	Deszcz-Grzmot
9	„ 4, 701	+ 12.8	+ 9.4	„ słaby	„ „	Deszcz

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

POLSKA.

Warszawa 17 Września.

Wczoray o godzinie 10 zrana w gmachu Banku Polskiego zebrali się właściciele listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem obrania prezesa komitetu, który to urząd wakował po zgonie ś. p. byłego senatora kasztelana Lewińskiego. Kandydatami na prezesów komitetu byli: Stanisław Węgrzecki, były sędzia appellacyjny, Franciszek Hepner i Józef Potocki. Po odczytaniu listy imienney właścicieli listów zastawnych, mających prawo głosowania, okazało się, iż pierwszy miał większość kresek 774, a zatem Stanisław Węgrzecki obrany został jednomyślnie prezesem komitetu właścicieli listów zastawnych. Radcami tegoż komitetu obrani zostali: Mierzejewski, Łaszewski, Kulikiewicz i Sojecki.

ROSSYA.

Petersburg 6 Września.

W rocznicę radosney uroczystości koronacyi NN. Cesarstwa JJ. tak w greckorossyjskich jako i w innych wyznań świątyniach stolicy odbyły się dziękczynne modły. Wieczorem miasto rzęsisto było oświecone, a przed gmachem 2 korpusu kadetów wyprawiono ognie ochotne, którym piękna sprzyjała pogoda.

Przez ukaz Cesarski do rządzącego senatu z dnia 1 b. m. z przyczyny powołania głównego dowódzcy flotty i portów Czarnomorskich admirała Greigh do rady państwa, zarząd tąż flottą i portami, do czasu mianowania głównego dowódzcy, poleconym zostaje naczelnikowi sztabu teyże flotty i portów jenerał-adjutantowi vice-admiralowi Łazarew.

N. Cesarz Jmć raczył rozkazać nie przyjmować do żadney służby rządowey i do dalszego rozrządzania zwierzchności, xięcia Władysława Lubomirskiego, który należał do ostatniego powstania.

Na zasadzie zatwierdzonego przez N. Pana postanowienia komitetu na interessa gubernii od Polski oderwanych, zabrania się przyjmować do służby rządowey i wyborów szlacheckich, zamieszanych do byłego powstania J. Zachwatowicza i Hilarego Olizarowicza.

Na takieyże zasadzie zabrania się przyjmować do służby rządowey i wyborów szla-

checkich ob. gub: Wołyńskiey Fryderyka Wielhorskiego, do dalszey uwagi główney mieyscowey zwierzchności.

Moskwa 15 *Sierpnia.*

Dnia 11 lipca b. r. miało mieysce w tuteyszey stolicy poświęcenie kamienia węgielnego kościoła katolickiego. Ten pobożny obrzęd odbył się w obecności PP. wojennego jenerał-gubernatora, xięcia Golicyn, cywilnego gubernatora P. Niebolsin i innych wyższych urzędników. Kościoł katolicki francuzki w Moskwie powstaje dziś z gruzów, przez gorliwość swych parafian i probeszcza, a nadewszystko skutkiem szczodrobliwości N. Cesarza, który raczył wesprzeć go pożyczką 50,000 rubli, na przełożenie xięcia Golicyn. Cała budowa kosztować będzie 100,000 rubli.

Osoby któreby chciały przyłożyć się do tego pobożnego przędsięwzięcia, raczą ofiary swoje przesyłać do rządu syndykalnego kościoła francuzkiego w Moskwie.

AUSTRYA.

Od granic Czech 6 *Września.*

W tych dniach ma przybydź dwóch monarchów do zamku hrabiego Waldstein w Münchengrätz, w obwodzie Bunzlau na granicy Szląskiey. Cesarz Austryacki wyjechał już z Pragi, gdzie miał do 8 zabawić, lecz Cesarstwo postanowili w przódy tam stanąć, aby bydź obecnymi przyjęciu dostoynych swoich sprzymierzeńców. (Już tam przybyli). Skoro doniesiono z pewnością o przybyciu N. Cesarza Mikołaja, udał się niezwłocznie naywyższy burgrabia hr. Chotek do Münchengrätz, dla poczynienia przygotowań dla dostoynych gości. W samym zamku znayduje się 50 pokojów mieszkalnych, przytem jest tam także dom myśliwski. Batalion strzelców będący na załodze w Giczynie przeznaczony do służby w zamku. Utrzymują wszyscy, iż zjazd monarchów tylko 2 lub 3 dni potrwa; poczem powróci Cesarz J. Austryacki przez Jozefstad, Berno i Morawę do Wiednia. Wiele ekwipażów przejechało także przez Cieplice do Münchengrätz. Xiąże Modeński ma bydź także obecnym na tym kongresie.

Dowiadujemy się, iż rząd francuski z powodu poruszeń w Szwaycaryi, znayduje się w obawie, albowiem nikt niemoże wyrachować do jakiego końca takie doprowadzą. Wprawdzie niezdaje się aby przeto powszechny pokóy miał bydź naruszony, jednakże mogłyby stąd powstać zawikłania, któreby się stały nieprzyjemnemi dla wewnętrznych stosunków Francyi. Aby temu zapobiedz, miał gabinet paryzki proponować, aby Szwaycarów tak długo nienaruszenie zostawić, dopóki się z ich niesnasków nieokaże bezpośrednia szkoda dla trzeciego, której niedopuszczać, własna obrona poleca.

Dnia 19 t. m. naradzały się stany na 89 posiedzeniu seymowem nad siódmym i ostatnim artykułem trzeciego aktu urbarjalnego. Wszelkie urbarjalne użytki należą do poddanych tylko w obrębie ich włości, nie mogą sobie zatem żadnego prawa rościć do realności za granicą ich okręgu leżących. Poczem naradzono się nad artykułem 4. o powinnościach urbarjalnych, czyli daninach poddanych dla swego państwa. Wstęp do tegoż artykułu tak brzmi: „Ponieważ własność gruntu należy do państwa, i wszelka ziemia, którą poddany obrabia, wypływa z nadania państwa, słusznie zatem i sprawiedliwie, aby poddany z tegoż opłacał swemu panu podatki i odbywał robociznę.“ Utrzymał się całkiem, pomimo tego, że wielu deputowanych chciało takowy usunąć; również potwierdzono poprawiony pierwszy paragraf, że poddany każdy za swoję posiadłość powinien swemu panu jeden złoty reński opłacać.

Dnia 21 sierpnia otworzył tavernik hr: Palffy Erdöd, posiedzenie tawernikalnéy stolicy w naszem mieście. Uroczystość ta nie odprawiała się już w Presburgu przez całe pół wieku. — Następujące są nazwiska powołanych królewskich wolnych miast i wysłanych z tychże deputowanych: z Budy p. Benedykt Nagy: z Pestu P. Jordan Korher, z Presburga P. Jerzy Giulikowics; z Koszyc P. Jan Araniоffy; z Oedenburga P. Andrzey Fabricius: z Maria-Teresiopel, Pan Józef Scharits; z Zombor, P. David Konyovits; z Temeswaru, P. Jan Bakits; z Bardiowa, P. Stefan Keler; z Eperies, P. Stefan Dienes; z Agram, P. Józef Staydacher.

PRUSSY.

Frankfort 3 *Września.*

Bieg gońców jest nadzwyczaynie żywy, szczególnie pomiędzy Paryżem, Wiedniem Pragą i Berlinem. (*K. w.*)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

SZWAYCARYA.

Bazylea 31 *Sierpnia.*

W tych dniach stanęło na naszych granicach 5000 woyska francuzkiego.

Zürich 30 *Sierpnia.*

Seym uchwalił jednomyślnie projekt kommissyi, że Neufchatel jeżeli do d. 11 b. m. nie wyszle posłów do seymu, *woyskiem obsadzony zostanie.* Za tą uchwałą głosowało 12 kantonów i pólkantony Ausser-Szwyckaina bazyleyska i Apenzell-Inner-rhoden. Kantony Uri Unterwalden Schafhuża i Wallis, zatrzymały sobie protokół otwarty, również arystokratyczne półkantony Inner-Schwyz i miasto Bazylea. — Szwaycarskie woysko stoi w pogotowiu do wkroczenia do kantonu Neufchatel,

---

ANGLIA

Londyn 4 *Września.*

Gazeta *Times* donosi, że dowódzcy pojedyńczych korpusów miguelistowskich otrzymać mieli od Don Miguela rozkazy, aby wszędzie z naywiększą surowością postępowali. Marszałek Bourmont który swojemu woysku kazał udać się w pochód ku Santarem, miał oświadczyć, iż z Portugallii uczyni drugą Wandeę; pismo to obstaje z resztą przy tém twierdzeniu, iż niema się czego lękać ataku Bourmonta na Lizbonę, ponieważ duch woyska Donny Maryi jest wyborny, a roboty fortyfikacyjne koło Lizbony już są dostatecznemi do uczynienia niepodobnym wszelkiego napadu.

Kardynał patryarcha Lizboński wydał d. 30 lipca z swojego pałacu da Junqueira, list pasterski na korzyść Donny Maryi do wszelkiego duchowieństwa, i do wszystkich wiernych swojey patryarchyi; wzywa ich w tymże w dobitnych wyrazach, aby się zgromadzali pod chorągwie prawey królowey; obsadził on także wszystkie parafie nowemi plebanami, w mieysce tych którzy wyszli z Lizbony z xięciem Cadaval.

Francuzcy officerowie w woysku Don Miguela zatknęli białą kokardę i wyraźnie oświadczają, że za Don Carlosa w Hiszpanii i Henryka V. we Francyi walczyć są gotowi że to nierozłączna ich jest sprawa.

FRANCYA

Paryż 5 *Września.*

Znaczna liczba mieszkańców w Hawrze odegrała świetną serenadę królowey Donie Maryi, przyczem Pan Expert ozdobiony krzyżem lipcowym miał do królowey mowę i życzenia mieszkańców złożył.— Xiężna Braganza dziękowała imieniem królowey, swojem własnem i Don Pedra.

Że *Monitor* względem uznania Dony Maryi nic nie nmieścił, były przyczyną dwie okoliczności: ponieważ to uznanie chcą ogłosić po opuszczeniu Francyi przez Donę Maryą i ponieważ to zależeć będzie od układów w Cherbourgu, czyli Don Pedro ustąpi z widowni polityczney, jak sobie tego życzą gabinety paryzki i londyński.— Anglii uznanie brzmi tylko dla Dony Maryi nie dla teraźnieyszey rejencyi. Czyli to ociąganie się Ludwika Filipa spowodowały niekorzystne układy względem zaślubienia Dony Maryi, o tem wcale nie wątpi, gdyż każdy wie jak dalece przykro musi bydź tey dynastyi, jeżeli się jey Portugalia wymknie, zwłaszcza że Francya do przywrócenia Dony Maryi na tron tak wiele się przyczyniła.

W skutek narady xięcia Broglie z jenerałem Fabvier, w tych dniach odprawioney, miały bydź cofnięte rozkazy, do opuszczenia przez nasze woysko kraju greckiego.

Donoszą z Rzymu, iż xiężna Berry będzie tam oczekiwać odpowiedzi P. de la Ferronays; słychać albowiem, iż Panu Chateaubriand nie powiodło się wcale przywieśdź do skutku pojednanie między tą xiężną i rodziną karola X. do czego ma znowu polecenia P. de la Ferronays. Xiężna Berry była z odwiedzinami u papieża, i otrzymała już w przód odwiedziny od kardynała stanu, gubernatora Rzymu, i innych kardynałów. Dla zrobienia kolei żelazney z Paryża do Strasburga i Havre, tworzy się towarzystwo, które już znaczne kapitały zebrało. Pochlebiają tu sobie, że niemieckie państwa na ówczas doprowadzą do skutku projekt połączenia Renu z Dunajem. Znayduje się teraz pod Strasburgiem okręt reński *Lafayette* nazwany.

W ministerialnym *Journal de Paris* czytamy co następuje: "Publiczna uwaga zwrócona po części na Szwaycaryą, nie spuściła z oczu spraw Portugalskich Dom Braganza doznaje dziwnego losu. Podczas gdy Don

Pedro zatknięciem zwycięzkich chorągwi tron swey córce przywraca i swobodne prawa nadaje, rząd w Rio-Janeiro ogłasza go nieprzyjacielem kraju, którym jego jeszcze małoletni syn włada. Na jedney stronie Oceanu przyjmują go, jako dawcę konstytucyi, na drugiey uzbrajają się przeciw niemu jako mniemanemu twórcy kontra-rewolucyi do obalenia praw brazyliyskich zmierzającey Historya mało przedstawia przykładów takiey sprzeczności. Izba brazylijska przedsięwzięła sprężyste środki przeciw restauracyi. Powrót do Brazylei jest Don Pedrowi z większą surowością zabroniony, niżeli starszey linii Burbonów powrót do Francyi.

Umarł tu Pan Evariste Dumonlin, jeden z dawnieyszych pracowników przy periodyczney prassie. Miał on udział w redakcyi *Minerwy*, dziennika opozycyjnego pod restauracyą, i był długi czas współpracownikiem dziennika *Constitutionel.*

Rząd wysłał inżynierów do Grenoble z poleceniami, aby fortyfikacye tego miasta z jak naywiększą gorliwością kończyli.

Zapewniają, że P. Chateaubriand odjechał do Rzymu, gdzie ma się zjechać z xiężną Berry.

Wczoray powrócił xiąża Orleans do obozu pod Compiegne.

Hrabia Pozzo di Borgo wysłał dziś depesze do Wiednia, Petersburga i Madrytu. Z Hiszpanii przybył dziś goniec, listy z 30 z. m. które przywiózł donoszą, że Bourmont stanął w bliskości Lizbony, i że miał zamiar uderzyć d. 1 t. m. na Lizbonę.

BELGIA.

Bruxella 4 Września.

Tuteyszy *Monitor* zawiera następujące ogłoszenie Pana Nothomb jeneralnego sekretarza, wydane w imieniu ministra spraw zagranicznych: »Rząd został zawiadomiony, że JKMość Król Szwedzki, dowiedziawszy się o przyjacielskim sposobie myślenia, z jakim postępowano z szwedzkiemi okrętami w portach belgiyskich, raczył rozporządzić, aby wszystkie do królestwa belgiyskiego należące okręty z swemi ładunkami, przybywające do portów szwedzkich, nie podlegały na przyszłość żadnem wyższym opłatom, tylko takim jakim podlegają okręty i ładunki szwedzkie.

Pisma tuteysze udzielają teraz list, który Papież Grzegorz XVI d. 3 grudnia 1832 r., przy sposobności poselstwa vice-hrabiego Ch. Vilain XIV przesłał do króla Leopolda. List ten, według istotney swey treści brzmi jak następuje. »Byliśmy dobrze przekonani, iż lud Belgów, nawet w pośród naytrudnieyszych okoliczności, w jakich się znaydował, nie wzruszenie trwać będzie, w owey skromney uległości i tem przywiązaniu do środkowego punktu katolickiego zjednoczenia, czego tylokrotne w każdym razie dawało dowody. Lecz głęboko zasmuceni byliśmy nad stanem stosónków, który, jakto sami wyrzekli, był przyczyną, iż dotąd pozbawieni byliśmy względem nas poświadczenia w sposobie myślenia Waszey Królew. Mości. Trzy listy wręczone nam teraz zarazem od W. K. M. uwolniły nas od téj niespokoyności. Gdy albowiem dałeś N. Pan dostateczne dowody narodowi, którego jesteś przewodnikiem, o przychylności swoiéj do wiary katolickiéy, nieskończenie zostaliśmy uradowani, tem bardziéy, gdy nam W. K. M. donosisz, iż ledwie ozdobiony królewską władzą, pragnąłeś, przez wysłanie swojego posła, wznowie znowu z świętą stolicą przyiacielskie związki, które przez liczne wypadki przerwane zostały, i że W. K. M teraz, gdy wszelkie przeszkody ustały, pospieszasz swoje życzenia uskutecznić, i dla tego nas i naszey ś. stolicy wysłałeś nadzwyczaynego posła i i pełnemocnego ministra, naszego wielce ukochanego syna, szlachetnego vice hrabi Vilain XIV, który zupełnie godnym jest zaufania, jakie w nim pokładamy obydway.— Jeszcze inny dowód przychylności W. K. M. z naszą w Chrystusie ukochaną córką, Ludwiką córką naszego w Chrystusie ukochanego syna Ludwika Filipa króla francuzów. Odpowiadamy W. K. M., iż rzeczywiście nikt więcey jak my, nie pragnie szczęścia i błogosławieństwa dla rządu W. K. M. i że nikt o tę łaskę goretszych modłów nieblaga Pana Zastępów.

Marszałek Maison przejeżdżał wczoray tędy; zabawiwszy krótko w pałacu P. Latour-Maubourg udał się niezwłocznie w dalszą podróż do Paryża. *G. P. S.)*